

## **Jakość wody zależy również od nas**

Naszą planetę Ziemię w około 70 % pokrywa woda. Na tę powierzchnie składają się wody powierzchniowe: oceany, morza, rzeki, jeziora, wody podziemne, lodowce i opady atmosferyczne. Tylko niewielka część z tych wód to woda słodka. Eksperti zaniepokojeni są tendencją spadkową ilości zasobów wodnych w Polsce. Wśród państw europejskich Polska jest jednym z najuboższych w wodę krajów. Są one prawie 2,7 razy mniejsze niż średnia państw Unii Europejskiej. Stan wód i ich zasobów pogarsza się z roku na rok. W ostatnich latach poziom wód gruntowych w Polsce obniżył się o dwa metry. Zasoby wodne nie odnawiają się w takim tempie, jak dawniej. Dodatkowo ocieplenie klimatu powoduje wydłużenie okresu wegetacyjnego roślin i zwiększone parowanie, co sprawia, że zapotrzebowanie na wodę jest coraz większe. Degradacja środowiska, zmiany klimatyczne, szybki rozwój cywilizacji to główne problemy współczesnego świata, które mają wpływ na ilość i jakość wód.

Ochrona zasobów wodnych w ogrodnictwie i rolnictwie wymaga także uwzględnienia kwestii dbałości o jakość wód w tych dziedzinach. Ogromny potencjał retencyjny ma sama gleba. Od jej napowietrzenia i zawartości materii organicznej zależy, ile wody zdoła zatrzymać. Gleba bogata w materię organiczną ma także strukturę, która pozwala na infiltrowanie wody w głąb profilu glebowego i odnawianie zasobów wód podziemnych. Dbanie o żyzność gleby i jej stosunki wodno-powietrzne za pomocą zróżnicowanego płodozmianu, ograniczonej orki i gospodarki w oparciu o odpowiednią ilość i jakość nawozów naturalnych jest podstawą zwiększania możliwości retencjonowania wody.

Warto wziąć pod uwagę np. ilość nawożenia gleby, wykorzystanie oprysków na szkodniki i choroby, herbicydów. Użytkowane w niewłaściwy sposób nawozy, środki ochrony roślin, mogą przedostawać się do naturalnych zbiorników wody, zarówno powierzchniowych jak i podziemnych. Co to znaczy? Otóż sposób w jaki pielęgnujemy nasze rośliny może mieć wpływ na jakość wody w glebie, a nawet wpływać na zanieczyszczenie rzek, stawów itp. Im większe wykorzystanie nawozów sztucznych, a nawet naturalnych nawozów, środków ochrony roślin i antybiotyków w produkcji rolnej, tym większe zanieczyszczenie wody. Aplikując nawozy sztuczne czy naturalne wiemy, że tylko część z nich zostanie pobrana przez rośliny. Nadmierne w stosunku do zapotrzebowania roślin nawożenie gleby nawozami mineralnymi powoduje przedostawanie się niewykorzystanych biogenów (głównie związków fosforu i azotu) do wód śródlądowych. Biogeny powodują eutrofizację czyli przeżyźnianie wód skutkującą rozległymi zakwitami glonów i sinic, które po obumarciu zaczynają się rozkładać wyczerpując cały dostępny w wodzie tlen, co jest śmiertelnie niebezpieczne dla organizmów wodnych. Nie pobrana przez rośliny część składników pokarmowych i towarzyszących ( metale ciężkie, antybiotyki) ulega różnym procesom fizycznym, chemicznym, a powstałe w wyniku tych procesów związki zostają nie tylko w glebie, spływają do wód powierzchniowych, ale ulatniają się do atmosfery. Podobnie jest ze środkami ochrony roślin.

Z tej przyczyny ilość i forma nawozów dostarczonych roślinom powinna być określona na podstawie analizy chemicznej gleby, a środków ochrony roślin na podstawie rozpoznania

chorób i szkodników. Niestety, zasada jest trudna do zastosowania na małych powierzchniach naszych upraw. Co zrobić w takiej sytuacji? Najbezpieczniejszą formą będzie minimalne używanie nawozów mineralnych, środków ochrony roślin. Preferujemy więc bardziej naturalne metody nawożenia i ochrony roślin. Jeśli musimy użyć nawozów mineralnych to „lepsze” są nawozy wieloskładnikowe i wolno działające. Nawozy, środki ochrony roślin stosujemy zgodnie z zaleceniami producenta, przestrzegając dawek. Należy pamiętać, że zgodnie z obowiązującymi przepisami przy wietrze 4m/s i więcej, nie możemy stosować środków ochrony roślin (opryski). Nawozów w tym również naturalnych nie stosujemy w okresie od października do marca (nie ma wegetacji).

Pamiętajmy o zrównoważonym gospodarowaniu wodą, bo bez wody nie ma życia na Ziemi.

Joanna Przeworska-Erazmus

Źródło: Jadczyzyn J. , Jończyk K. , Filipiak K. , Siebielec G. , Stuczynski T. , Koza P. „Zasady racjonalnego użytkowania i kształtowania obszarów problemowych rolnictwa”, 2010